



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Wartości dydaktyczne zabawek technicznych

**Author:** Eugeniusz Kempa

**Citation style:** Kempa Eugeniusz. (1999). Wartości dydaktyczne zabawek technicznych. "Nauczyciel i Szkoła" (1999, nr 2, s. 105-114).



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Eugeniusz Kempa

## Wartości dydaktyczne zabawek technicznych

Zabawa towarzyszy człowiekowi od pierwszych dni jego życia aż po wiek dojrzały. Jest ona przedmiotem nie będącym środkiem pracy lecz środkiem rozrywki, przeznaczonym w pierwszym rzędzie dla dzieci. Zabawka jest takim przedmiotem, bez którego nie może odbywać się żadna zabawa. W miarę rozwoju dziecko domaga się coraz to innego rodzaju zabawek, np. turkot drewnianych taczek lub konik poruszający głową stanowią już dla dziecka większą atrakcję niż miękkie zabawki gumowe. Rola zabawki z wiekiem dziecka narasta, ma zasadniczy wpływ na jego rozwój fizyczny i psychiczny, a więc na rozwój jego uzdolnień.<sup>1</sup>

Z badań psychologów wiadomo, że zabawki kształtują w pewien sposób charakter człowieka, pobudzają wyobraźnię i przyczyniają się do wytworzenia u niego drobnych nawyków w dziedzinie umiłowania ład i systematyczności. Doniosłe znaczenie mają też zabawki dla rozwoju uczuć społecznych i kształceniu umiejętności współżycia w zbiorowości. Dziecku w wieku przedszkolnym nie wystarczy już zabawka gotowa i kupiona, ono chce i woli samo ją stworzyć, dlatego chcąc poznać konstrukcję zabawki, często rozkłada ją i psuje. Dziecko również przejawia zainteresowania wytwarzaniem zabawek własnego pomysłu, przy czym taka zabawka, chociażby najprostsza, daje mu więcej radości niż niejedna kosztowna, której dziecku nie wolno rozebrać.

To, czym dziecko bawiło się we wczesnych latach życia, jest często przedmiotem jego przyszłej pracy zawodowej. Z dziecka ma wyrosnąć szlachetny obywatel i współgospodarz ojczyzny, a więc dziecko poprzez zabawki staje się dość wcześnie żołnierzem, inżynierem, kupcem lub innym fachowcem. Przez manipulację i zabawę przedmiotami doskonalą się znajomość spostrzegawczo-manipulacyjna różnych rzeczy, doskonalą się umiejętność techniczna i praktyczna obchodzenia się z zabawkami i przedmiotami codziennego użytku, doskonalą się sprawność manipulacyjna i techniczna dziecka. Dziecko w wieku przedszkolnym chce wiedzieć, jak dana rzecz jest zbudowana i skonstruowana i rozkłada ją nieraz namiętnie na części i psuje zabawkę, ale psuje ją w celu poznawczym.<sup>2</sup> Dla starszych dzieci istnieją komplety do budowania, z których składają całość za pomocą otworów i wtyczek w poszczególnych częściach, wiążą je zawiasami i spinkami itp. Zabawki takie

<sup>1</sup> I. Merzan, *Zabawy, zabawki dzieci*, Warszawa 1967.

<sup>2</sup> K. Zajda, S. Lipina, *Wychowanie techniczne w przedszkolu*, Warszawa 1984.

dobrze służą rozwojowi technicznych zainteresowań dziecka przedszkolnego, chociaż nieraz są wykonane zbyt schematycznie i abstrakcyjnie. Ten rodzaj zabawek da się udoskonalić, stwarzając dziecku okazję do poznawania miniatur przydatnych i użytecznych narzędzi pracy ludzi dorosłych. Budowanie i majsterkowanie to zabawy ważne w wieku przedszkolnym, to zabawy kształcące przestrzenną wyobraźnię i inteligencję, zapoznające dziecko z narzędziami zarówno od strony funkcji, jak od strony ich budowy.<sup>3</sup>

Zabawki muszą odpowiadać następującym warunkom:

1. Powinny być miłe, przyjemne dla oka i w dotyku.
2. Powinny mieć żywe, radosne i ciepłe kolory.
3. Powinny być mocnej konstrukcji.

Nie wolno podsuwać dziecku zabawki, która jest nieodpowiednia do jego wieku, gdyż nie spełni ona swego zadania. Poza tym dobór zabawek powinien być różnorodny, by i zabawy były różnorodne.

Zabawki zatem kształtują pierwsze pojęcia i wyobrażenia techniczne. Od konstrukcji zabawek zależy, czy te pierwsze pojęcia o technice będą kształtowały się obiektywnie, zgodnie ze współczesną rzeczywistością, czy też będą wypaczone. Zabawka techniczna spełnia wielką i zasadniczą rolę w życiu dziecka. Przy jej pomocy bowiem dziecko, poprzez tzw. „małą technikę”, a następnie jako człowiek dorosły wejdzie w świat wielkiej nowoczesnej techniki, w której nieodzowna jest myśl przestrzenna. Budowanie rozwija w dziecku wyobraźnię przestrzenną. Zanim dziecko coś zbuduje, w trakcie budowania musi sobie ono wyobrazić całość, którą chce zbudować, względnie to, co z kolei chce wybudować po tym, co już wybudowało. Dziecko widzi więc w wyobraźni całość, do której zmierza, a w każdym razie musi sobie wyobrazić pewien większy fragment całości, który będzie budowało.<sup>4</sup>

Budowanie uczy dziecko planowania i rozplanowywania swych czynności i myśli. Przy budowaniu umysł dziecka uczy się projektować i obmyślać konstrukcje w całości i przygotowywać główne etapy czynności budowania.

Nauczysz się tego przy zabawie, dziecko będzie uczyło się łatwiej podobnych rzeczy w poważniejszych zadaniach. Nie mniej ważne od budowania dzieci w wieku przedszkolnym jest majsterkowanie różnymi narzędziami i przedmiotami codziennego użytku.

Majsterkowanie dzieci polega na sposobie posługiwania się różnymi przedmiotami tak, jak trzeba, na próbach w rezultacie mniej lub więcej nieudolnych, zapoznających jednak dziecko z techniką posługiwania się narzędziami oraz z ich budową. Bardzo wczesnie dziecko stara się rozumieć, jak jest zbudowane dane narzędzie i dla czego tak właśnie zbudowane.<sup>5</sup>

<sup>3</sup> R. Gloton, C. Clero, *Twórcza aktywność dziecka*, Warszawa 1976.

<sup>4</sup> J. Wojciechowski, *Zbliżamy dzieci przedszkolne do techniki*, Warszawa 1990.

<sup>5</sup> L. Wygotski, *Narzędzia i znak w rozwoju dziecka*, Warszawa 1978.

Uczy się tego majsterkując i próbując na własną rękę, jak dane narzędzie pracuje i jak się z nim obchodzić. Posługiwanie się narzędziami przyucza małe dzieci do rozumnej technicznej pracy, zbliża je już za młodu do ludzi świata pracy, do świata techniki. Toteż w przedszkolach powinny być różne, niegroźne pod względem bezpieczeństwa narzędzia, a dzieci powinny mieć sposobność do majsterkowania. Majsterkowanie jest dla dziecka bardzo przyjemną zabawą, a narzędzia zabawkami. Jednak należy choć raz pokazać dziecku, a szczególnie młodszemu, jak się używa danej zabawki czy narzędzia.<sup>6</sup>

Nasze dzieci zachwycają się zabawkami mechanicznymi. Marzą o nakręcanych samochodach, wywrotkach, kolejkach elektrycznych, tramwajach, dźwigach i innych urządzeniach technicznych. Niejedna wychowawczyni czy matka orientuje się gorzej w typach motorów, markach samochodów i innych pojazdach mechanicznych od swych pociech, które chętnie pouczają dorosłych w tym zakresie. Niestety wiele zabawek na naszym rynku zabawkarskim nie ma właściwych rozwiązań technicznych, co może spowodować u dzieci mylne wyobrażenia i niewłaściwe pojmowanie zagadnień technicznych. A tymczasem pierwszy kontakt z techniką musi dać w efekcie właściwe rozeznanie i pojmowanie techniki, które oznacza:

- poprawną percepcję pojęć, relacji i związków o treści technicznej,
- właściwe wyobrażenie o technice,
- zachęcanie i przekonanie do techniki.<sup>7</sup>

W toczących się dyskusjach pedagogów wychowania wczesnoszkolnego, a dotyczących stosunku zajęć o charakterze nauczającym do innych form oddziaływania wychowawczego, wysuwane jest często pytanie, w jaki sposób, w jakich proporcjach można i należy w poszczególnych grupach wiekowych stosować z korzyścią dla wychowania dzieci nauczanie, w jakich zaś inne formy oddziaływania, a mianowicie przez pracę i przez zabawę.

W związku z tą sprawą wysuwane są problemy dotyczące:

- stosunku między dowolnością wyboru rodzaju i sposobu działania przez dziecko, a organizowaniem tej działalności i kierowaniem nią przez wychowawcę,
- stosunku między czynnościami wynikającymi z zainteresowań dziecka a czynnościami obowiązkowymi, niejako przymusowymi,
- proporcji, w jakich powinny wzajemnie do siebie pozostawać formy oddziaływania indywidualnego i zespołowego, w różnych rodzajach działalności dziecka.

---

<sup>6</sup> S. Szuman, *Rola działania w rozwoju umysłowym małego dziecka*, Wrocław 1955.

<sup>7</sup> W. Czerwiński, J. Dreszer, *Podstawy techniki*, Warszawa 1967.

Ponieważ u dziecka w wieku od 3 do 6 lat następuje bardzo intensywny rozwój, tak fizyczny jak i psychiczny, zagadnienie to należy rozpatrzyć dla każdego wieku osobno.<sup>8</sup>

Dziecko 3-letnie bawi się najchętniej samo, w ciszy i izolacji. Manipuluje zabawką nie zawsze zgodnie z jej użytkowym przeznaczeniem. Często przetwarza ją na coś zupełnie innego, zgodnie z własnym obrazem rzeczywistości i z zarysowującą się w danej chwili potrzebą.

Można stwierdzić, że zabawa ma w tym okresie życia wyraźne funkcjonalne znaczenie.

Dzieci wyzywiają się na czynnościach. Interesują się samą czynnością, bez dążenia do skonstruowania czegośkolwiek. Nie interesuje ich wynik zabawy, lecz sama zabawa. Zabawy dzieci 3-letnich, tak zespołowe jak i indywidualne, są przeważnie krótkotrwałe i fragmentaryczne. Mówiąc o pracy-zabawie dziecka mamy na myśli dwa rodzaje prac: praca typu porządkowo-gospodarczego oraz praca artystyczno-techniczna (np. malowanie, rysowanie, konstruowanie, wycinanie oraz lepienie z gliny czy plasteliny). Dziecko wszystko co robi, traktuje jako zabawę. Różnice między różnymi rodzajami działania nie docierają jeszcze do jego świadomości. O ile przy zabawie wychowawca nie był dziecku potrzebny, o tyle przy jakiegokolwiek pracy musi ono korzystać z jego pomocy. Dziecko przygląda się i naśladuje dorosłych. W pracach artystyczno-technicznych wychowawca inicjuje zajęcia, przygotowuje materiał, przybory, pokazuje jak z tymi przyborami należy się obchodzić oraz najczęściej sugeruje dzieciom temat i sposób wykonania pracy. Wykonuje on pewne czynności sam, mówiąc o tym, co robi i umożliwiając dzieciom przyglądanie się temu jak robi. Chodzi jednak w tym wypadku nie tyle o treść i formę, ile o uchwycenie ruchu, który ułatwi dzieciom zdobycie umiejętności operowania przyborami. Dzieci są w minimalnym stopniu zainteresowane efektami wykonywanych czynności. O wiele bardziej interesuje je samo działanie. Dlatego też uważa się, że w tej grupie dzieci duży wysiłek wychowawczy musi być włożony w podtrzymywanie pasji działania dziecka.

Zaobserwowano np. fakt, że wyręczenie dziecka przez dorosłych w działaniu (jak to czynią rodzice zbyt rozpieszczający swoje dzieci) niweluje w nim wspomnianą pasję działania i wytwarza od samego zarania życia jednostkę bierną, bez najmniejszej dozy samodzielności.<sup>9</sup> W zajęciach artystyczno-technicznych dzieci nie pasjonują się tylko samym działaniem. Ich rysunki, malowidła, wycinanki i inne wyroby nabierają zupełnie wyraźnej i określonej treści. Dzieci pragną wyrazić w nich swoje przeżycia i doznania, pragną odzwierciedlić w nich najbliższe środowisko oraz co ciekawsze twory fantazji. Na przełomie 4 i 5 roku życia dziecka nastę-

<sup>8</sup> M. Żebrowska (red.), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1989.

<sup>9</sup> T. Nowacki, *Wychowanie przez pracę*, Warszawa 1966.

puje duży skok w jego rozwoju. Zwiększa się znacznie zakres jego zainteresowań, przejawia się to m.in. w pracach konstrukcyjnych, dziecko z zapalą docieka, analizuje, dąży do wykończenia konstrukcji, z wytrwałością wskazującą na istnienie wyraźnego obrazu z wyobraźni. Dziecko zaczyna wykazywać w różnych dziedzinach żywość i rozległość zainteresowań. W pracach swych ujawnia ono dużą precyzję wykonania. W ogóle dzieci zaczynają pracować wytrwale i mogą dłużej skupić się przy pracy.

Zabawy dzieci 5-letnich są przeważnie rozszerzone i występuje zróżnicowana tematyka. W tym okresie rozwoju nie można likwidować ani ograniczać zabawy dziecka, należy jednak położyć nacisk na wyróżnienie z tła zabawowego i zintensyfikowanie elementów, które wpływają na rozwój zdolności technicznych i rozwijają myśli, które by absorbowały dziecko i wzbogacały jego zasób wiedzy technicznej, która z kolei wpływa na rozwój zdolności technicznych dziecka.

W grupie dzieci 6-letnich w przedszkolu obserwuje się zjawisko utrwalenia i pogłębiania się stosunku do pracy, który występuje już u pięciolatek. Pomysłowość dzieci w zakresie doboru tematów i wykonań jest bardzo duża. Prócz bogactwa tematyki pogłębia się także umiejętność i chęć dokładnego wykończenia prac. Przedszkole ma dużą rolę do spełnienia w poprawnym wdrażaniu dzieci do działań technicznych i kształtowaniu w nich zdolności technicznych. Okres ten uważany jest za jeden ze stopni długofalowego procesu przygotowania do życia. Można powiedzieć również, że jednym z głównych zadań przedszkola jest kształtowanie załączek zdolności technicznych, przydatnych z punktu widzenia życia współczesnego. Kontynuacją tego procesu są zajęcia z pracy-techniki w klasach od 1 do 3. Mają one na celu przede wszystkim usprawnienie rąk dzieci i rozwijanie ich zdolności konstrukcyjnych przez robienie różnego rodzaju elementów zabawowych, a tym samym rozwijają ich zdolności i umiejętności techniczne. Uczniowie wykonują różnego rodzaju modele, będące wstępem do poznania konstrukcji urządzeń technicznych. Modele te powinny odznaczać się pomysłowością i świadczyć o umiejętności wykorzystania wiadomości zdobytych we wcześniejszym okresie życia. W miarę rozwoju dzieci następuje coraz wyraźniejsze różnicowanie się zainteresowań w zależności od płci i wieku. Zainteresowania te mogą być przypadkowe lub celowo kształtowane, a niektóre muszą być usuwane. Jeżeli np. dziecko nie ma zainteresowania do muzyki, to należy mu kupić zabawkę muzyczną, aby w ten sposób rozbudzić w nim zamiłowanie do muzyki. Jeżeli natomiast bardzo lubi bawić się w wojnę, to należy mu kupić jakąś zabawkę mechaniczno-techniczną, a karabin czy pistolet usunąć z jego pola zainteresowania, czyli skierować jego zabawę na inny tor. Nigdy jednak nie należy robić tego zbyt machinalnie, gwałtownie, bo wywoła to odwrotny skutek. Wystarczy wziąć dziecko na spacer lub wycieczkę, zwrócić jego uwagę na jakieś urządzenia techniczne, wówczas samo zainteresuje się właśnie tym

i zacznie pytać o różne rzeczy, związane z techniką.<sup>10</sup> To będzie ten pierwszy krok na drodze od spostrzeżenia, do obserwacji, a następnie do działania. Teraz już tylko wystarczy pójść z dzieckiem do sklepu z zabawkami i zakupić odpowiednią dla jego wieku zabawkę. Można mu jeszcze pokazać sposób jej działania, a dziecko z zainteresowaniem zajmie się zabawą, która niewątpliwie będzie pożyteczna i kształcąca. Jeżeli dziecko nabierze przekonania do zabawek technicznych, to z zamiłowaniem będzie się nimi bawiło, nie zwracając uwagi na pistolety, czy karabiny.<sup>11</sup>

Obecnie podział zabawek pod względem przeznaczenia lub funkcjonalności rozbija się na kilkaset grup i podgrup uwzględniających:

- 1) wiek dziecka.
- 2) rodzaj przeznaczenia,
- 3) dopuszczalne do ich produkcji surowce.

Najbardziej przystępnym podziałem ogólnym jest podział opierający się na sugestii Międzynarodowej Rady do Zabawek i Gier Dziecięcych, zaproponowany dla ośrodków miejskich i przemysłowych.

Podział ten przedstawia się następująco:

1. Zabawki wpływające ogólnie na rozwój fizyczny i psychiczny, służące szczególnie do wczesnego rozwoju zdolności spostrzegania (dla dzieci od 3 do 9 miesięcy).
2. Zabawki pobudzające do ruchu — służące do ogólnego rozwoju fizycznego (dla dzieci od 9 miesięcy).
3. Zabawki rozwijające zdolności twórcze — nadawanie kształtu, konstrukcji itp. (dla dzieci od 1 roku).
4. Zabawki do samodzielnego budowania (dla dzieci od dwóch lat).
5. Zabawki wpływające na rozwój uczuciowości (dla dzieci od 2 lat).
6. Zabawki do słuchania i grania (dla dzieci od 2 lat).
7. Zabawki naturalistyczne służące do zapamiętywania kształtów przedmiotów używanych przez ludzi dorosłych i jednocześnie do naśladowania czynności dorosłych (dla dzieci od 3 lat).
8. Zabawki do zabawy aktywnej (przedstawienia itp. dla dzieci od 4 lat).
9. Zabawki pobudzające do ruchu — służące do poprawy koordynacji mięśni (dla dzieci od 5 lat).
10. Zabawki do eksperymentowania (dla dzieci od 6 lat).

Zawarte w podziale sugestie mogą być traktowane jedynie orientacyjnie. Należy pamiętać, że każde dziecko ma własne zainteresowania, zdolności i umiejętności organizowania zabawy. Należy bardzo ostrożnie podchodzić do proponowanej granicy wieku.

<sup>10</sup> A. Gurycka, *Zainteresowania dzieci i młodzieży, ich badanie i rozwój*, [w:] *Materiały do nauczania psychologii*, Seria II, T. IV, Warszawa 1979.

<sup>11</sup> A. Gurycka, *Rozwój i kształtowanie zainteresowań*, Warszawa 1978.

Niezmiernie ważną sprawą jest umiejętność „dawkowania” zabawek, a wręcz niedopuszczalne jest dawanie dzieciom zabawek niedostosowanych do stopnia ich rozwoju. Zabawki gotowe lub zestawy konstrukcyjne zbyt trudne zmniejszają u dziecka wiarę we własne siły, przerażają je (zwłaszcza jeśli się psują lub przestają funkcjonować) i jednocześnie podniecają, wpływając ogólnie hamująco na rozwój jego inteligencji. Dobra i dobrze dobrana dla dziecka zabawka spełni swe właściwe zadanie, jeśli potrafi pobudzić jego wyobraźnię, zmusić do aktywnego i twórczego myślenia i działania. Zabawka nieodpowiednia dla danego dziecka może mieć zły, szkodliwy wpływ na jego rozwój psychiczny i fizyczny. Dlatego na zabawce powinno być określenie przez specjalistę dla jakiego wieku dziecka jest przeznaczona, gdyż rodzice często nie wiedzą i kupują dla swych dzieci zabawki nieodpowiednie. Badając zaopatrzenie rynku na podstawie kilku sklepów z zabawkami, przeprowadziłem pewną analizę wszystkich znajdujących się tam zabawek, którą podaję. Wszystkie zabawki, w które zaopatrywany jest nasz rynek, można by podzielić na następujące grupy, w ujęciu procentowym:

- 25% zabawek to lalki, misie i różnego rodzaju zwierzęta z domowego otoczenia (material: tkaniny, drewno, tworzywo),
- niemechaniczne,
- 16% zabawek to cała gama samochodów i różnego typu pojazdy mechaniczne,
- 16% zabawek to zabawki militarne,
- 11% zabawek to instrumenty muzyczne,
- 8% zabawek to gry dla dzieci,
- 5% zabawek to zabawki kształcące sprawności manualne oraz zręczność, np. „majsterklepka”, skakanka itp.,
- 4% zabawek to konie na biegunach, hulajnogi, wrotki itp.,
- 4% zabawek to przedmioty domowego użytku.

Można stwierdzić, że stan ten jest niezadowolający. Za dużo bowiem jest zabawek militarnych, które oddziałują ujemnie na psychikę dzieci. Za mało jest zabawek technicznych, które są bardzo pożądane i rozchwytywane przez dzieci i zabawek mechanicznie działających. Ogólną wadą dużej grupy zabawek jest ich bardzo słaba konstrukcja, a wszystkich zbyt wysoka cena. Jeżeli chodzi o obecną sytuację na rynku zabawkarskim, to należy stwierdzić, że jest ona niezadowolająca. Składa się na to cały szereg przyczyn. Jedną z głównych jest to, że przemysł rodzimy w małym stopniu jest reprezentowany na rynku krajowym. Powszechnie ma miejsce wypieranie zabawek pochodzenia krajowego przez towar z importu, co uważam za objaw niekorzystny. Należałoby zatem wzmóc produkcję krajową zabawek, a szczególnie zabawek technicznych, by nie zabrakło ich w żadnym sklepie i dla żadnego polskiego dziecka w możliwie jak najszerszym wyborze. Zabawki z importu powinny służyć tylko jako uzupełnienie pewnych niedoborów rynku krajowego. Inne



niedociągnięcie na naszym rynku zabawkarskim to zabawki o nieprawidłowym rozwiązaniu technicznym bądź też zabawki o przestarzałych konstrukcyjnych rozwiązaniach, można by je nazwać zabawkami-antykami.

Zabawki takie nadawałyby się raczej do uczenia historii zabawek, niż do kształtowania myśli i wyobrażeń technicznych młodego pokolenia, które ma być przecież pokoleniem przyszłości. Należy pamiętać, że wadliwe skojarzenia techniczne są bardziej szkodliwe niż niewiedza. Techniki w ujęciu rzeczowym, a nie wypaczonym, należy uczyć się od najmłodszych lat — dla współczesnego człowieka dopiero znajomość wiedzy technicznej obok wiedzy humanistycznej zapewnia pełnię inteligencji.<sup>12</sup>

Ważnym czynnikiem w produkcji zabawek w ogóle, a technicznych w szczególności jest odpowiedni dobór materiału, z czym wiąże się trwałość zabawki, jej estetyczne i dokładne wykończenie. Ponieważ zabawki mogą być wykonane z odpadów różnych materiałów, to można by przy większych zakładach pracy utworzyć specjalne wydziały, które pozwoliłyby na zatrudnienie większej liczby pracowników, a poza tym przetwarzałyby odpady nie przedstawiające większej wartości i dawały dodatkową produkcję. Pomnożyłaby ona nie tylko dochód narodowy, ale również wzbogaciłaby poprzez zabawki wiedzę techniczną najmłodszego pokolenia i przygotowywała je do przyszłej pracy.<sup>13</sup> Państwu zaś — oprócz wymienionych wartości, mogłaby dać taka produkcja dodatkowe dewizy, gdyż pewne partie towaru, tzw. nadprodukcję, można by wysłać na eksport. Takie małe zakłady pracy produkujące zabawki można by tworzyć wszędzie tam, gdzie istnieje nadwyżka rąk do pracy oraz tam, gdzie są pewne trudności z zatrudnieniem szczególnie kobiet. Z kolei chciałbym przeanalizować zabawki dydaktyczne szkodliwe, niekształcące oraz pożyteczne w kształceniu. Szkodliwość zabawek wiąże się ściśle z dawkowaniem zabawek, a szczególnie technicznych. Nie wolno bowiem dawać malemu dziecku na początek zabawki bardzo skomplikowanej, bo jej nie będzie rozumiało i raczej się zniechęci. Należy podawać zabawki stopniowo, od najprostszych poprzez złożone, aż do wysoko skomplikowanych. Dawkowanie zabawek jest bardzo ważne z punktu widzenia dydaktyki, gdyż zabawka, chociażby najlepsza, jeżeli nie odpowiada rozwojowi umysłowemu dziecka, to może mu przynieść więcej szkody niż pożytku.<sup>14</sup> Nieodpowiednia konstrukcja zabawki również jest szkodliwa, a już zabawki kształcące fałszywe pojęcia i wyobrażenia są bardzo szkodliwe i niepożądane na rynku zabawkarskim. Za granicą pojawiają się zabawki, które oburzają każdego rozsądnego myślącego człowieka. Np. zabawka „zgilotynujcie go sami” w Stanach Zjednoczo-

---

<sup>12</sup> Z. Słobodzian, *Twórcza praca dziecka — działanie jako droga poznania i rozwoju*, Warszawa 1971.

<sup>13</sup> A. Słodowy, *Lubię majsterkować*, Warszawa 1974.

<sup>14</sup> I. Merzan, *Zabawy, zabawki dzieci*, Warszawa 1967.

nych zrobiła furorę. Można ją kupić również we Francji. Gilotyna porusza się. Nóż spada i głowa skazańca toczy się do kosza. W ten sposób dziecko może bawić się w kata, może czuć się katem. Tę straszną zabawkę oferuje się dzieciom. Na szczęście nasz przemysł takich zabawek nie produkuje. Zabawki tego typu mogą poczynić niepowetowane szkody w czulej na wrażenia psychice dziecka. Należałoby zwrócić uwagę na fakt, że zabawki militarne oraz kowbojskie, a szczególnie karabiny i pistolety wyrabiają złe nawyki psychiczne u dzieci, jak: okrucieństwo, bezdusność, obojętność na cierpienie ludzkie itp. A tymczasem takich zabawek na naszym rynku zabawkarskim jest bardzo dużo. Jest to niepokojący objaw. Zabawki szkodliwe to również takie, które nie uwzględniają współczesnej techniki. Mam na myśli zabawki, których rozwiązania techniczne są nieaktualne. Powinny one raczej zbliżyć do rozwiązań przyszłościowych np. samochodów o napędzie elektrycznym, samochodów zdalnie sterowany itp.

Szkodliwość zabawek możemy wyróżnić ze względu na:

— konstrukcję, np. złe rozwiązania techniczne, wadliwa konstrukcja, złe wykonanie itp.,

— wyrobienie złych nawyków.

Mówimy, że zabawka kształci, a skoro wyrabia złe cechy charakteru u dziecka, to jest szkodliwa, jak np. stroje i ekwipunki kowbojskie, zabawki militarne itp. Lista zabawek szkodliwych jest długa, pora by eliminować jej pozycje fabrykowaniem zabawek dydaktycznie poprawnych. Spośród wszystkich zabawek możemy wyróżnić takie, które bawiąc równocześnie kształcą i takie, które nie wywierają niemal żadnego wpływu na kształcenie. A jeżeli chodzi o zabawki techniczne, to takie, które mają prymitywne rozwiązania konstrukcyjne, np. wszystkie zabawki ciągnięte za sznurek, na pewno nie przedstawiają większych wartości kształcących. Zwykła lalka noszona przez dziewczynkę nie przyczynia się wcale do wzbogacenia jej wiedzy technicznej, można ją i jej podobne określić mianem zabawki niekształcącej. Zabawki niekształcące nie są szkodliwe, ale też i nie pożyteczne. Do zabawek bardzo pożytecznych w kształceniu należy zaliczyć wszystkie te zabawki, które nie tylko bawią zajmując czas, ale przede wszystkim te, które bawiąc uczą dzieci podstawowych wiadomości tak z zakresu techniki czy fizyki, jak przyrody, lub form współżycia w społeczeństwie czy organizacji zabawy i pracy. Do tego rodzaju można by zaliczyć cały szereg różnych zabawek, jak np.: „Mały rzemieślnik”, „Mały elektryk”, „Mały mechanik”, różnego rodzaju klocki i elementy budowlane do konstrukcji domów i osiedli, hut, fabryk i innych zakładów przemysłowych, stoczni, portów i urządzeń portowych itp. Zabawki tego rodzaju to układanki, składanki, przebijanki, wszystkie w oddzielnych elementach bądź do składania, bądź klejenia, jak np. samochody, samoloty, helikoptery, statki i łodzie podwodne oraz dźwigi, ciągniki i spychacze. Przy czym zabawki do składania i rozbierania mają tę przewagę nad klejonymi, że dziecko może je dowolną ilość razy konstruować i rozbierać, podczas gdy klejone

tylko jeden raz dziecko może konstruować. Poza tym jest wiele wzorów do malowania, które wypełniając farbami dziecko zdobywa wiadomości z techniki malarstwa. Ważną sprawą z punktu widzenia dydaktycznego stanowi zjawisko tzw. psucia zabawek. W licznych zabawkach technicznych istotnym celem jest technologia czy to zabawki, czy urządzenia technicznego. Właśnie szczegóły tej technologii dziecko może poznać teoretycznie i doświadczalnie zarówno wówczas, gdy zabawkę konstruuje, jak i wtedy, gdy działa na nią destrukcyjnie, gdy ją rozbiera, psuje lub uszkadza.

Umiejętne i właściwe podejście pedagogiczne opiekunów dziecka może nawet z tego uczynić zjawisko dydaktycznie pozytywne. Jest to tym bardziej możliwe, że w każdym dziecku tkwi zdolność do odruchów rekonstrukcyjnych. Zatem mobilizowanie do tej działalności i fachowa pomoc w trakcie jej przebiegu mogą zagwarantować wysokie efekty kształcące. W tej sytuacji każda zabawka mniej lub więcej techniczna może w poprawnym procesie wychowawczym mieć wartości wysoce dydaktyczne.